

Anna Tworkowska, Agnieszka Malarewicz-Jakubów

Prawo i nowe technologie a kwestia danych zawartych w Internecie po śmierci ich użytkownika

Studia Prawnoustrojowe nr 24, 5-12

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Malarewicz-Jakubów

Anna Tworkowska

Katedra Prawa Cywilnego – Zakład Prawa Handlowego

Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Prawo i nowe technologie a kwestia danych zawartych w Internecie po śmierci ich użytkownika

Internet to największą sieć komputerowa na świecie, złożona z tysięcy mniejszych sieci i łącząca ze sobą komputery na wszystkich kontynentach. Powstała w USA na bazie uruchomionej w 1969 r. sieci ARPANET oraz utworzonej w 1984 r. sieci NSFNET. Obecnie stanowi globalną sieć danych bez centralnego zarządzania. W 1998 r. założono korporację o nazwie *Internet Corporation for Assigned Number Authority*, do dziś nazywaną „rządem Internetu”¹. Wciąż rośnie liczba użytkowników sieci i wprowadzanych przez niech danych².

Z coraz większym zainteresowaniem zarówno ze strony samych użytkowników, członków rodzin i przyjaciół zmarłego, jak i prawników i polityków spotyka się zagadnienie statusu *post mortem* danych udostępnianych w Internecie. Chodzi bowiem o interesy dotyczące prywatności i ochrony danych osobowych bezpośrednio zaangażowanych użytkowników oraz ich pośmiertną reputację³. Odpowiedzieć zatem należy na pytanie o obowiązujące ramy prawne wyznaczające zakres udzielania ochrony interesom związanym z danymi internetowymi po śmierci użytkownika. Uwagę zwrócić należy nie tyl-

¹ A.S. Tannenbaum, *Sieci komputerowe*, Helion, Gliwice 2004, s. 31.

² Według badań przeprowadzonych przez IDC Digital Universe liczba danych na świecie wzrosła do 1,8 zetabajta.

³ „Prawo do ochrony danych osobowych stanowi swego rodzaju emanację ogólnego prawa gwarantowanego w art. 47 Konstytucji, w myśl którego każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym”. Odpowiedź na interpelację w sprawie ochrony danych osobowych osób zmarłych zamieszczona na stronie: <<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/67FAE054>>. Zob. też J.W. Berg, *Grave secrets: Legal and ethical analysis of postmortem confidentiality*, „Connecticut Law Review” 2001, vol. 34, s. 81–122, [online] <<http://ssrn.com/abstract=301286>>.

ko na aspekt prawny analizowanego zagadnienia, ale również na możliwości technologiczne z nim związane. Wskazane jest zbadanie, czy współczesne technologie są w stanie zapewnić ochronę danych internetowych na odpowiednim poziomie również *post mortem*. Problem zarządzania tożsamością *online* po śmierci nabiera coraz większego znaczenia.

Prawo a funkcjonowanie danych internetowych *post mortem*

Z uwagi na fakt, że profile internetowe oraz inne dane umieszczone w sieci Internet zawierają dane osobowe, zagadnienie ich funkcjonowania *post mortem* rozpatrywane powinno być przede wszystkim w świetle przepisów dotyczących ochrony danych, w szczególności możliwości rozszerzenia okresu ich stosowania. Rozważania na temat aspektów prawnych związanych z pozostałymi po użytkownikach Internetu danymi rozpocząć należy już na poziomie ustawodawstwa europejskiego. Parlament Europejski oraz Rada poprzez wydanie dyrektywy⁴ wytyczyły kierunki oraz cele ustawodawstw krajowych w zakresie ochrony danych zawartych m.in. w Internecie. Dyrektywa o ochronie danych ma zastosowanie „do przetwarzania danych osobowych”, którymi są „wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej; osoba możliwa do zidentyfikowania to osoba, której tożsamość można ustalić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających jej fizyczność”. Wydaje się, że nie jest to dostateczna argumentacja, aby wykluczyć możliwość uznania za dane osobowe tych danych internetowych, które dotyczą osób zmarłych, tj. byłych osób fizycznych. Dodatkowo nic nie stoi na przeszkodzie, aby ustawodawstwa państw członkowskich, wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom, rozszerzyły udzielaną ochronę również na dane osób zmarłych. Objęcie ochroną takich danych w żadnym z aktów europejskich nie jest nakazane lub choćby zalecone – ani wytyczne OECD z 1980 r.⁵, ani konwencja Rady Europy nr 108⁶ czy wspomniana dyrektywa 95/46 tego nie zakazują. Praktyka w tym względzie okazała się różna. I tak np. w Szwecji prawo określa, że dane

⁴ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.Urz. UE L 95.281.31).

⁵ Memorandum wyjaśniające do wytycznych OECD z 1980 r. wskazuje jednoznacznie, że kwestie innych niż żyjący człowiek podmiotów ochrony pozostawia się do rozstrzygnięcia państwom członkowskim. Mogą one rozszerzyć ochronę np. na dane osobowe zmarłych użytkowników.

⁶ Konwencja Rady Europy nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych (Dz.U. z 2003 r., nr 3, poz. 25).

osobowe stanowią „informacje, które mogą być przyporządkowane określonej osobie żyjącej”⁷, podobnie kwestię tę uregulowało prawo irlandzkie, stwierdzając, że „dane osobowe to dane odnoszące się do osoby żywej”. Niemniej jednak w kilku krajach przepisy dotyczące ochrony danych osobowych mają zastosowanie również w stosunku do zmarłych. Uzasadnienie duńskiej ustawy o przetwarzaniu danych osobowych wskazuje, że jej przepisy odnoszą się również do danych zmarłych – nie podaje jednak szczegółów udzielanej ochrony. We Francji zaś prawo do prywatności (a więc i ochrony danych osobowych) przedłużone jest o stan *post mortem* i znajduje zastosowanie wobec osób zmarłych poprzez uprawnienie pozostałych członków rodziny do dochodzenia roszczeń w imieniu zmarłego⁸. Wyraźnego rozszerzenia udzielanej ochrony dokonuje prawo estońskie. Pozwala ono na przetwarzanie danych osobowych po śmierci osoby, której dane dotyczą, jednak wymaga do tego zgody wyraźnie wymienionych bliskich (co nie jest wymagane po upływie trzydziestu lat od daty śmierci osoby, której dane dotyczą)⁹. Ta ostatnia regulacja zdaje się najdokładniej odzwierciedlać fakt, że każda osoba może mieć interes osobisty dotyczący jej internetowych danych po śmierci (związanych m.in. z kontami na portalach społecznościowych), np. w celu ochrony swojej reputacji *post mortem*.

Polska regulacja dotycząca ochrony danych osobowych¹⁰ zdaje się nie przesądzać jednoznacznie kwestii, czy dane dotyczące osoby zmarłej objęte są ochroną prawną. Zważywszy na konstrukcję ustawy o ochronie danych osobowych jako całości, jak też jej poszczególne fragmenty można sformułować wniosek o objęciu ochroną wyłącznie danych osób żyjących. Co więcej, otwarcie o pozbawieniu danych osób zmarłych wypowiada się Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych¹¹. Wydaje się, że gdyby intencją ustawodawcy była ochrona informacji dotyczących również osób zmarłych, wyraźne postanowienia znalazłyby się w regulacji ustawowej¹². Dodatkowo sposób definio-

⁷ D. Korff, *EC study on implementation of data protection directive: Comparative summary of national laws*, 2002 [online] <http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1287667>.

⁸ J.H. Crabb, *The French civil code – translated*, Kluwer Publishers, Deventer 1995.

⁹ I. Baraliuc, *Law and Technology of Online Profiles after Death*, [w:] E. Schweighofer, F. Kummer, W. Hötzendorfer, *Transformation juristischer Sprachen, Tagungsband 15. Internationalen Rechtsinformatik Symposions IRIS 2012*, Österreichische Computer Gesellschaft, s. 520.

¹⁰ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz. 883).

¹¹ W opinii Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych „ustawa o ochronie danych osobowych określa zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (art. 2 ust. 1 ustawy). Ustawę stosuje się zatem tylko do danych osobowych osób fizycznych. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią, osobą fizyczną jest człowiek uczestniczący w stosunkach prawnych. Zdolność prawna człowieka, a tym samym zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków ustaje z chwilą jego śmierci. Osoba zmarła nie może być podmiotem praw i obowiązków w stosunkach prawnych i nie może być uznana za osobę fizyczną”. Zob. [online] <www.giodo.gov.pl/319/id_art/974/j/pl/>.

¹² Szczególnie z uwagi na fakt, że takie regulacje istnieją np. w odniesieniu do ochrony autorskich dóbr osobistych przysługujących po śmierci autora.

wania danych osobowych oraz brak zgodności doktryny co do czasu trwania ochrony implikują większe problemy z ochroną informacji dotyczących osób zmarłych niż żyjących. Z drugiej jednak strony prawo do ochrony danych osobowych posiada również – a może nawet głównie – aspekt publicznoprawny, skonkretyzowany w ustawie o ochronie danych osobowych. Przetwarzanie takich danych (w tym internetowych) poddawane jest publicznoprawnej ocenie i regulacji. Takie podejście pozwala na sformułowanie twierdzenia, iż mimo że wraz ze śmiercią podmiotu – np. użytkownika portalu społecznego – wygasa prywatnoprawny substrat analizowanego uprawnienia, to przetwarzanie odnoszących się do zmarłego podmiotu danych nie jest całkowicie swobodne. Tego typu działania podlegają bowiem reżimom wyznaczanym przez ustawę z wyjątkiem tych, które odnoszą się do indywidualnych kompetencji zainteresowanego¹³.

Zastanović należy się również nad możliwością zastosowania przepisów prawa spadkowego do pozostałych po zmarłym użytkowniku aktywów internetowych. Cechą charakterystyczną wyrażenia woli w testamencie jest fakt, że jeżeli dokonane zostało zgodnie z wymogami prawa, to ma moc prawną – chronione jest więc w sferze publicznej, a w razie potrzeby wykonywane przez organy władzy publicznej. Wydaje się więc, że w sytuacji, kiedy podmiotowi danych zawartych w Internecie przysługuje dobro osobiste w postaci prawa do prywatności, przyznane powinno być mu również uprawnienie do rozporządzenia swoimi danymi *post mortem* – to zaś najpełniej dokonane może być właśnie za pomocą testamentu. Stosowanie zasad sukcesji do danych zawartych w profilach internetowych zmarłych użytkowników może jednak wchodzić w grę jedynie w przypadku traktowania tych danych jako nieruchomości lub ruchomości. Na podstawie przepisów prawa cywilnego odnoszących się do rzeczy, które uznać można za przedmiot własności, trudno jest jednak traktować informacje pochodzące np. z profili internetowych jako przedmiot własności¹⁴.

Przykładowo niemieckie prawo cywilne oferuje podmiotom kilka możliwości dyspozycji swoimi aktywami *post mortem*. Są to m.in. testament, kontrakt testamentowy i obciążenie testamentowe. Poprzez obciążenie testamentowe zmarły może zobowiązać spadkobiercę lub zapisobiercę do wykonania określonych czynności – niekoniecznie związanych z prawami majątkowymi – pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z przepisami prawa. Cechą takiego zastrzeżenia, pozwalającego na jego szerokie zastosowanie wobec aktywów internetowych, jest możliwość zawarcia w nim nie tylko określonych obowiązków, ale i informacji niezbędnych do ich realizacji (np. haseł do kont na profilach społecznościowych, poczty e-mail itp.).

¹³ Odpowiedź podsekretarza stanu Andrzeja Dudy na interpelację w sprawie ochrony danych osobowych osób zmarłych zob. [online] <<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/67FAE054>>.

¹⁴ B. Ziemianin, K.A. Dadańska, *Prawo rzeczowe*, Wolters Kluwer 2008, s. 22.

W Polsce dominuje pogląd, iż prawo do ochrony danych osobowych jest zbliżone do praw związanych z ochroną dóbr osobistych¹⁵. Cechą ich jest przede wszystkim niemajątkowy charakter oraz ścisły związek z określonym podmiotem. Takie ścisłe powiązanie z danym człowiekiem wyklucza obrót takim prawem, a co się z tym wiąże również możliwość jego dziedziczenia. Z drugiej jednak strony prawo do danych zawartych w Internecie – w tym zawartych na indywidualnych kontach – wykazuje pewne podobieństwo do konstrukcji prawa własności. W przypadku takiego sposobu pojmowania prawa do danych internetowych dopuszczalne byłoby transferowanie takiego prawa na spadkobierców. Niemniej jednak biorąc pod uwagę treść art. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, wskazującą na ścisły związek między danymi osobowymi a ich podmiotem, pogląd o możliwości testamentowego rozporządzenia danymi internetowymi narażony może być na zarzut wykładni *contra legem*. Powyższe powoduje zaś, że spadkobiercy co do zasady nie mogą realizować praw pochodnych względem prawa do ochrony danych osobowych, czyli np. dokonywać ich rozporządzenia.

Nowe technologie a dane internetowe *post mortem*

Należy odpowiedzieć na pytanie, czy biorąc pod uwagę interesy zaangażowanych osób, współczesna technologia jest w stanie zapewnić wystarczającą ochronę danych internetowych po śmierci ich użytkownika. Zbadaniu poddać więc trzeba te rozwiązania technologiczne, które współcześnie pozwalają na zarządzanie internetowymi aktywami *post mortem*. Obecnie dostępne narzędzia przystosowane są przede wszystkim do wykorzystania przez najbliższych krewnych zmarłego użytkownika oraz osoby, które wykażą swój stosunek do zmarłego. Proponowane rozwiązania polegają przede wszystkim na usuwaniu lub memorializacji kont zmarłych użytkowników¹⁶. Oferowane przez poszczególne serwisy i wyspecjalizowane firmy narzędzia stanowią z jednej strony odpowiedź na obawy członków rodziny zmarłego o ewentualne wykorzystanie danych pozostałych po zmarłym, z drugiej zaś strony interesy zainteresowanych użytkowników. Problem powstaje jednak w momencie, kiedy użytkownik nie chce, aby jego dane zostały zachowane, a portalowe konto

¹⁵ J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Towarzystwo Autorów i Wykładowców Prac Naukowych Universitatis, Kraków 1998, s. 32. Zob. też J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 116.

¹⁶ W przypadku portalu Facebook istnieje możliwość przekształcenia profilu zmarłego użytkownika w swoistą tablicę pamięci (nie jest dostępna w wynikach wyszukiwania ani w sugestjach dotyczących znajomych), do której dostęp mają jedynie osoby, które w chwili przekształcenia profilu miały zmarłego użytkownika w sieci znajomych. Bliscy zmarłego mogą również zdecydować o usunięciu konta zmarłego użytkownika.

np. upamiętnione, podczas gdy jego bliscy podejmują decyzję rozporządzającą danymi zmarłego wbrew jego woli. Aby więc przezwyciężyć stan braku równowagi interesów, użytkownik zdecydować się może na usługi świadczone przez wyspecjalizowane firmy zajmujące się w szczególności zarządzaniem aktywami internetowymi po śmierci podmiotu. Funkcjonujące obecnie portale, takie jak AssetLock, DataInherit czy Legacy Locker¹⁷, nigdy jednak nie powinny być uznawane za dostawców usług prawnych – nie są świadczone przez podmioty, które uznać można za profesjonalistów.

Serwisy oferujące usługi związane z zarządzaniem danymi internetowymi *post mortem* w dwojaki sposób ustalają moment śmierci ich użytkownika (a więc aktualizacji jego woli co do losu pozostałych danych). Pierwszy z nich to automatyczny mechanizm określający śmierć użytkownika na podstawie jego aktywności w sieci Internet. Jeżeli użytkownik w określonym czasie nie odpowie na wysłaną wiadomość, istnieje prawdopodobieństwo, że nie żyje. Automatyczny mechanizm wydaje się jednak mało skuteczny w przypadku np. długotrwałej choroby użytkownika utrudniającej mu podanie hasła. Dlatego też druga opcja oferowana przez poszczególne serwisy pozwala jego użytkownikom na wyznaczenie zaufanej osoby, która zgłosi jego ewentualną śmierć (oraz ją uprawdopodobni przez przedstawienie urzędowego świadectwa zgonu). Ten zaś sposób postmortalnego zarządzania danymi internetowymi wiąże się z ryzykiem, że pozostałe aktywa nie będą zarządzane zgodnie z dyspozycjami osoby zmarłej. Dlatego też coraz bardziej powszechna staje się możliwość podjęcia decyzji o usunięciu kont internetowych (poczty e-mail, internetowych kont bankowych, blogów, komunikatorów itd.) bez udziału beneficjentów. Umożliwienie podjęcia decyzji bądź o wysłaniu dyspozycji dotyczącej aktywów internetowych do określonego beneficjenta, bądź o usunięciu tych aktywów wiąże się z odsunięciem obaw o naruszenie zagwarantowanej już w Konstytucji prywatności użytkownika¹⁸.

Zauważyć można, że aby usługi zajmujące się zarządzaniem aktywami internetowymi zmarłych użytkowników wykorzystywane były w szerszym zakresie, poprawie ulec musi stopień ochrony danych przedstawionych przez użytkowników, co zaś przyczyni się do zmniejszenia ryzyka, że dane internetowe zostaną uszkodzone, utracone lub wykorzystane w niewłaściwy sposób. Z prawnego punktu widzenia usługi tego typu przekształcić się powinny w usługi prawne, zapewniając w ten sposób większą gwarancję, że instrukcje zmarłego zostaną w pełni zrealizowane.

¹⁷ Są to specjalne serwisy pozwalające ich członkom na stworzenie wirtualnych testamentów. Ich zadaniem jest przechowywanie wszystkich ważnych danych dotyczących życia internetowego, a w odpowiednim momencie przekazanie ich wskazanym osobom, tak aby mogły one zająć się wirtualnymi danymi zgodnie z wcześniej wyrażoną wolą podmiotu, którego dane dotyczą.

¹⁸ R. Herold, *How to protect your privacy after you die?*, [online] <www.infosecisland.com/blogview/3537-How-to-ProtectYour-Privacy-After-You-Die.htm>.

Postulaty związane z funkcjonowaniem danych internetowych *post mortem*

Badania przeprowadzone w zakresie prawa i nowych technologii wykazały istnienie pewnych luk w ochronie danych osób zmarłych. Luki te uzupełnić można zarówno poprzez poprawę aktualnych rozwiązań technologicznych, jak i rozszerzenie zakresu ochrony prawnej.

Wydaje się, że pewne rozwiązanie powyższych problemów mogłoby przywieść prawo spadkowe. Obawy podmiotów, których dane internetowe dotyczą, mogłyby znaleźć oparcie przede wszystkim w regulacjach dotyczących obciążeń testamentowych. Dostyc rzadka jest sytuacja, kiedy inne życzenia zmarłego, oprócz przeniesienia własności, są zawarte w testamencie. Wydaje się jednak, że w sytuacji, kiedy obowiązuje swoboda spadkodawcy w zakresie wyrażanej woli, nic nie powinno stać na przeszkodzie, aby instrukcje dotyczące np. profili internetowych były uwzględniane w testamencie¹⁹. Inny sposób rozporządzenia *post mortem* danymi internetowymi mogłoby stanowić obciążenie testamentowe (jak w niemieckim kodeksie cywilnym). W obciążeniu takim testator miałby możliwość wskazania wszelkich szczegółów technicznych dotyczących danych internetowych, których jest podmiotem, tak aby obciążenie testamentowe było możliwe do przeprowadzenia i nie było uznane za nieważne. Takie rozwiązanie dałoby spadkodawcy możliwość decydowania o jego obecności w sieci *post mortem*.

Współcześnie swoistą atrapę ochrony danych osobowych – w tym internetowych – może stanowić powołanie się przez pozostałych bliskich na ochronę własnych dóbr osobistych, zwłaszcza na kult pamięci osoby najbliższej²⁰. Powszechnie akceptuje się tezę, iż rozpowszechnianie np. wrażliwych danych o zmarłych narusza dobra osobiste ich spadkobierców²¹.

Ochrona danych, których podmiotem jest osoba zmarła, w szerszym zakresie realizowana powinna być również w dziedzinie publicznoprawnej. Właściwy jest pogląd o istnieniu określonych obowiązków administratorów danych osobowych – np. portali społecznościowych – także wobec tej części wszystkich danych, która odnosi się do osób zmarłych. Każdy więc administrator zarządzający danymi dotyczącymi osób zmarłych powinien „dołożyć szczególnej staranności, w tym, aby dbać o to, by w razie wygaśnięcia celu przetwarzania niezwłocznie dane usunąć i chronić je przed dostępem osób nieuprawnionych”²².

¹⁹ Niezależnie od tego, czy dane internetowe traktowane będą jako nieruchomości, czy nie, testament wydaje się najodpowiedniejszym instrumentem rozporządzania takimi danymi – istnieją pewne dodatkowe elementy techniczne, takie jak hasła, identyfikatory, które utrudniają spadkobiercom podjęcie jakichkolwiek działań. Testament w tym przypadku pozwala zaś na zawarcie klarownych instrukcji.

²⁰ Wyrok SN z dnia 13 stycznia 1965 r., sygn. I CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, poz. 171.

²¹ J. Bacarczyk, *Prawo do wizerunku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 74.

²² Interpelacja Renaty Rochwowskiej w sprawie ochrony danych osobowych osób zmarłych, [online] <<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/67FAE054>>.

De lege ferenda wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by ustawodawstwo poszerzyć o rozwiązania znane prawu autorskiemu, które przewiduje możliwość wystąpienia o ochronę niezwykłych praw autorskich po śmierci twórcy przez jego bliskich. Te właśnie osoby mogłyby realizować prawo do ochrony danych osobowych zmarłego, jeżeli za życia nie wyraziłby on innej woli²³.

Przeprowadzone badania dotyczące postmortalnych aspektów prawnych i technologicznych w zakresie obsługi danych zawartych w Internecie (np. na profilach internetowych zmarłych użytkowników) wykazały, że obecnie obowiązujące ramy prawne i dostępne technologie nie zapewniają wystarczającej ochrony tego typu danych. Z prawnego punktu widzenia żaden kraj nie oferuje doskonałych rozwiązań²⁴. Wstępnym rozwiązaniem analizowanego problemu może być rozszerzenie zakresu stosowania obciążenia testamentowego. Biorąc pod uwagę istnienie zainteresowania rozszerzeniem ochrony danych na okres *post mortem* oraz fakt, że nowe technologie oraz prawo podjęły już kilka pierwszych prób odpowiedzi na zaistniałe problemy, istotne jest zapewnienie zarówno prawnych, jak i technologicznych narzędzi, które uwzględnią interesy dotyczące ochrony danych użytkowników Internetu nawet po śmierci.

Summary

Law regulations and the new technologies – how to address the issue of the data contained within the websites after the death of its user

Key words: death, Internet, law protection, deceased.

In the era of growing interest of computerization, the users, family members and friends of the deceased, as well as lawyers and politicians, one can meet the issue of the status of post-mortem data shared on the Internet. The matter is about the interests of the privacy and protection of personal data directly involved users and their posthumous reputation. It is necessary to find the answer of question about the legal framework, which defining the scope of protection the interests connected with the data online after the death of the user. The attention should be paid not only to the legal aspect of the analyzed issues, but also on the technological capabilities associated with it. The problem of identity online management after death is becoming increasingly important.

²³ Ibidem.

²⁴ W.G. Beyer, C.G. Hargrove, *Digital wills: Has the time come for wills to join the digital revolution?*, "Ohio Northern University Law Review" 2001, vol. 33, [online] <http://heinonline.org/HOL/Page?handle=hein_journals/onulr33&div=31&g_sent=1>.